KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Czerwca 1865 r. | № 141. | ROK 44. | Dnia 12 (24) Czerwca 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 10; w poł. st. 17. Wysok. wody st. 3. c. 2. (Ubywa) | Przyb. dnia godz. 9 m. 6. | Jutro, Śgo Prospera Biskupa i Febronji P. Pojutrze, ŚŚ. Jana i Pawła MM.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

— Łaskawych Czytelników Pisma naszego zawiadamiamy, iż Kantor Główny rozsełania „Kurjera Warszawskiego" w tejże Redakcji pod Nrem 473 c, przy ulicy Wierzbowej i nadal prowadzonym będzie. Prenumerata, z roznoszeniem na wszystkie punkta miasta, wynosić będzie: miesięcznie złp. 3, kwartalnie złp. 9. Upraszamy zarazem PP. Prenumeratorów, aby od Roznosicieli, z Redakcji wysełanych, na dowód zapłaty, żądali kwitów, gdyż za takowe tylko odpowiadamy, za wszelkie zaś inne, jako nie z Redakcji pochodzące, żadnej odpowiedzialności nie przyjmujemy, Podajemy również do wiadomości, że Kantory od Redakcji dawniej ustanowione, będą jak dotąd bez żadnej zmiany przyjmować prenumeratę bez roznoszenia, a mianowicie: Ciechanowska przy ulicy Podwal, Kamiński Wierzbowej, Kwaśniewski Elektoralnej, Koelichen Długiej, Potrzebski Nowy-Świat, Schuster Wierzbowej, Achcik róg Twardej i Ciepłej, Brodzki Śto-Jerskiej, Chodubski Nowy-Świat, Dąbrowski Marszałkowskiej, Grabowski Granicznej, Sztentzel Czerniakowskiej, Mac-Donald Nalewki, Kędzierzawski Chłodnej, Krajewski Mazowieckiej, Loewenhardt Krak:-Przedmieście, Łaska Żurawiej, Michałowicz Elektoralnej, Paryczko Freta, Popowicz Freta, Pawłowski Brackiej, Stanisław Rozmanith Nowy-Świat, Florjan Rozmanith Zapiecek, Rużniecki Mostowej, Segedy Długiej, Szyler Marszałkowskiej, Szadurski Leszno, Sztebler Nowy-Świat, Sommer Długiej, Szuba Nowy-Świat, Sztapf Przejazd, Tytz Miodowej, Tybuchowski Chłodnej, Winawer Krakowskie-Przedmieście, Winkler Nowy-Świat, Kierzkowska Senatorskiej, Hajss róg Kruczej i Jerozolimskiej, Rüdiger róg Mokotowskiej i Placu Śgo ALEXANDRA i te jedynie Kantory do przyjmowania prenumeraty na „Kurjera Warszawskiego" przez Redakcję są upoważnione.

— *(La Fr.)* W Kopenhadze odprawiono żałobne Nabożeństwo za Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcę Tronu Mikołaja, zmarłego w Nicei. Cała Rodzina Królewska była obecna na tem Nabożeństwie. Xiążę Następca Tronu Duńskiego, wrócił do Kopenhagi z Petersburga 17 b. m. (D. W.)

— Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA przy Alei Belweders. pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 6/18 Czerwca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 69; na które, tudzież na dawniejsze w 258 wnioskach, złożono rs. 5,583 kop: 90. Na żądanie zaś 75 Uczestników (prócz procentu rs. 12 k: 56½, należnego za rok bieżący, od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 2.875 kop: 13, i umorzyła xiążeczek 20. Przeto Uczestników 16,202 posiada kapitał rs. 559,122 kop: 65½. (Dz: War:).

— Wczoraj przyjechał do Warszawy Rz: Radca Stanu *Jurkiewicz* z zagranicy; — Wyjechali zaś: Jenerał-Major *Drejer* do Czyżewa; dymis: Jenerał-Major *Berg* i Rz: Radca Stanu *Jarzelski* za granicę.

— Jutro w Zakrystji Kościoła XX. *Franciszkanów*, zaraz po Nieszporach, odbywaną będzie sessja roczna Bractwa Śgo ANTONIEGO; na którą Członków tegoż Bractwa X. Promotor wraz z Seniorem, zaprasza.

— W Poniedziałek, t. j. d. 26 b. m., jako w najboleśniejszą pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Eugenjusza *Dunin*, odbędzie się w Kościele Śgo KRZYŻA, Nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, o godz: 10tej z rana; na które, nieszczęśliwa osierocona Matka po stracie najlepszego Syna, wszystkich życzliwych zaprasza. (9556.)

— Ś. p. Cecylja-Leontyna *Peschke*, w 15tej wiośnie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskana Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana. (9360.)

— Felix *Tyczyński*, Kawaler, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 21 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 20. Pozostali Rodzice i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 7ej po południu, z Kościoła po-*Augustjańskiego*, na cmentarz Powązkowski. (9403.)

— Wczoraj przeniósł się do wieczności, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, Wojciech *Bader*, w wieku lat 62. W wielkim żalu pogrążona Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 7ej po południu, z Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*, na cmentarz Powązkowski. (9404.)

— W dniu 22 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dobrach Babsku, w Powiecie Rawskim, JW. Anna z Węgrzeckich *Okęcka* Śmierć ta pokrywa głęboką żałobą i niezagojoną niczem boleścią, czcigodnego Męża, zacną i liczną Rodzinę, rozległe grono Przyjaciół, Sąsiadów i Znajomych nieboszczki, którzy wszyscy wielbili w niej doskonały przykład najlepszej Żony, Matki i Chrześcjanki. Pewni jesteśmy, że miłość, przyjaźń i cześć dla znakomitych cnót, które otaczały Ją za życia, nie przestaną towarzyszyć Jej w grobie, wierną i skuteczną przed BOGIEM i w sercach ludzkich pamięcią. Zwłoki nieboszczki pochowane będą w dniu 24 b. m. w grobie familijnym przy Kościele Parafjalnym w Babsku.

— Co nie jest jasnem, nie jest francuzkiem, powiedział Voltaire, dla tego też i muzyka, jako tajemnicza mowa duchowego świata uważana; nie przystaje zupełnie Francuzom; muzyka jest obrazem ducha narodu, Francuz jest człowiekiem czynu, praktycznego życia, a przedewszystkiem wesołego lekkiego charakteru, i w jego też pieśniach wszystko to się odbić musi. Pomimo obcego na muzykę francuzką wpływu charakter narodowy zawsze pozostał, melodja południa i harmonia połnocy, nieprzygnębiła wydatności jaką spotykamy w dziełach Mehul'a, Cherubini'ego, Halev'ego, Auber'a, a mianowicie Boieldieu'go, który we swojej Białej Damie i Janie z Paryża jak można najpiękniej muzykę swego kraju ucharakteryzował. Francuzom jak wiadomo, z wyjątkiem Lesueur'a, Gossec'a, poważna muzyka kościelna jest obcą, jednakże i to pewne; że nikomu może nieuda się tak jak im, obrobienie lekkiego romansu, muzykę do tańca, lub piosnkę płynącą pełną melodją. W tym rodzaju właściwie jest niedawno na naszej scenie przedstawiona opera Maillart'a p. n. „Lara", który już kilkoma podobnemi dziełami „teatr liryczny jak i operę komiczną" w Paryżu zasilił, a które wielkie powodzenie miały; między innemi „Gastibelza", „La Croix de Marie", Les Dragons de Villars. Opera Lara pełna melodji zdrowych, cała w formach mniej więcej estetycznych utrzymana, niemoże jak tylko przyjemnie na słuchacza oddziaływać i dziwimy się nie pomału; że na ogóle publiczności naszej, do oklasków zwykle tak pochopnej, nieuczyniła takiego wrażenia, jakby nam się zdawać mogło; a jest tam kilka efektowych sytuacji, wejście Lary, tercet pierwszego aktu, piosnka odźwiernego zamku, sen aktu trzeciego i t. p. gdzie i na efekt sceniczny wiele liczono. Przedstawienie tej opery, niemożemy jak tylko uważać za bardzo udatne: artyści nasi sumiennie nawet zaszczytnie ze swych ról się wywiązali; a cóż dopiero wypadnie nam powiedzieć o tym, który miał głównę zadanie w tej operze. Pan Dobrski przypomniał nam nieraz swoim śpiewem dwudziestopięcioletniego młodzitńca i jeżeli go kiedykolwiek ze sceny postradać będziemy musieli, wypadnie nam bardzo długo czekać na jemu podobnego aktora i śpiewaka.

— Ogród Saski należący bezwątpienia do najcelniejszych ozdób Warszawy, jakim co do obszerności i położenia nie wiele miast w Europie poszczycić się może, z każdym rokiem przez troskliwość naszej Władzy Miejskiej, przybiera coraz to piękniejszą postać. Powstają w nim nowe klomby, wodotryski, kompasy, pomnażają wygodne siedzenia dla publiczności, lub przyprowadzają do lepszego stanu dawniejsze jego przybory, z kolei zajęto się także odnawianiem istniejących w ogrodzie statui kamiennych, które naprawione i pomalowane, pomnożone jeszcze zostały kilkoma innymi od lat kilku-dziesięciu ztąd usuniętemi. Przy tej sposobności w myśli bardzo praktycznej, przy każdej figurze umieszczono po raz pierwszy napisy, wskazujące ich znaczenia, że zaś nie wszystkie szczęśliwie odgadnięto, zwróciło to uwagę autora artykułu, pod nazwą *Desiderata* w Nrze 111 i 133 *Dziennika Warszawskiego* z r. b., który prostując kilka istotnie mylnych oznaczeń, w końcu objawił zdanie, że lepiej byłoby może powstrzymać się od nadawania nazw, aż dopóki jaki nowy Champollion niewynajdzie klucza do zrozumienia ich godeł hieroglificznych. Nie rozstrzygając słuszności tego orzeczenia skazującego nas na dłuższą nieznajomość przedstawionych allegorji, pozwalamy sobie zabrać także głos w tej sprawie, tem bardziej, że już raz *Kurjer Warszawski* w r. 1842 w Nrze 192, z powodu ówczesnej reperacji pomienionych figur podawał ich znaczenie. W ten sposób upoważnieni, zasięgnęliśmy jeszcze zdania biegłych w mitologji i symbolice, tudzież w historji naszego miasta mężów i na tej powadze opierając się, podajemy nasze w tej mierze wnioski. Wiadomo, że ogród Saski założył Król August IIgi w r. 1727, figury jednak znajdujące się w tymże, stanęły dopiero za syna jego Augusta IIIgo, jak to dowodzi jedna przedstawiająca rzeźbiarstwo, która trzyma w ręku medaljon z niewątpliwym wizerunkiem tego Monarchy, takim, jakim przedstawiają wszystkie współczesne jego portrety, medale i monety. Wskazówka ta zbija zatem najzupełniej rzucony domysł, jakoby figura miała wyobrażać wierną postać pięknej Hrabiny Aurory Königsmark, trzymającej w ręku portret swego Królewskiego kochanka. Za tym śladem utrwaliwszy czas powstania owych figur, widzimy, iż zrobione są w guście francuzkim z epoki upadku Sztuki, a ztąd nie są bynajmniej wzorowe, ale też nie tak znowu wstrętne, jak niektórym się zdaje. Wyszły one z pod dłuta kilku rzeźbiarzy, dla tego jedne lepiej, inne mniej dobrze są wykonane. W ogóle atoli w ozdobieniu niemi ogrodu, przewodniczyła jedna myśl przedstawienia pewnych i odpowiednich sobie symbolów, jakie wyobrazić chciano i takowe stosownie według swego następstwa w ogrodzie umieszczono. Przekonywa o tem rozkład figur, które o ile dotąd na swojem miejscu zostają, nietylko swemi godłami, ale i następnością się objaśniają. I tak poczynając od głównego wchodu do ogrodu, pierwsza figura po lewej stronie przedstawia *Astronomję*, odpowiednia zaś jej po prawej jest *Geometrja*, co wskazuje trzymanie w ręku kątomierza i książki, oraz oko na łańcuchu zawieszone na piersiach. Błędnie zatem ta druga nosi napis *Geografji*. Następne cztery figury po obu stronach dobrze oznaczone, przedstawiają odpowiednie sobie sztuki piękne, to jest: *budownictwo cywilne*, *muzykę*, *rzeźbę* i *malarstwo*. Mają one wszystkie stosowne godła swego znaczenia, a nawet powątpiewane z powodu medaljonu Królewskiego rzeźbiarstwo, ma u dołu młot drewniany, narzędzie do tej sztuki służące. Dalej za nimi czwarta figura w szeregu po prawej stronie, a siódma w odpowiednim porządku mylnie podpisana *Samolubstwo*, przedstawia *próżność*, którą wskazuje dumna postawa, oraz trzymane w jednym ręku zwierciadło, a w drugiej bania. Odpowiednia tej po drugiej stronie figura mająca być *prawdą* jest właściwie *roztropnością*, jak to przekonywa rozważna postać trzymająca podobnież w ręku zwierciadło, a szczególnie napis łaciński *inspice cautus eris*, co znaczy „wejrzej, będziesz roztropny". Wracając się do alei po prawej stronie, widzimy dobrze oznaczoną *medycynę*, która nie ma już odpowiedniej sobie figury. Zaraz za nią następują cztery pory roku, odpowiednio umieszczone, to jest *zima*, *wiosna*, *lato*, *jesień*, z tych dwom ostatnim niepotrzebnie dano nazwy *Ceres* i *Flora*. Poczem czter-

nasta z porządku, a ósma po prawej stronie figura, ma być *matematyką*, jakoż naprzeciwległa przedstawia *arytmetykę*, mylnie *literaturą* przemianowana. Tak oznaczona już była w r. 1842, chociaż co do pierwszej można mieć wątpliwość, bo dla czegóżby artysta matematykę wyobrażał w postaci tak zgrzybiałej niewiasty z kompasem w ręku i globusem u nóg? Raczej wypadałoby ją nazwać *chronologją*, lecz zostawmy ją tak jak jest. Co do drugiej, ta niezawodnie będzie arytmetyką, widzimy bowiem, iż kreśli ona jedną ręką na książce liczby, a na sukni nosi napis *„par et impar*; co znaczy „równe i nierówne". Zaraz za sędziwą kobietą, mającą być matematyką następuje *Jowisz*, przeciwko któremu nie mamy nic do powiedzenia, ale za nim mylnie odgadnięta *Poezja* trzyma w ręku tablicę z narysowanym planem fortyfikacji wielokątowej, co wyraźnie wskazuje, że artysta chciał przedstawić *architekturę wojskową*. Tuż zaraz idzie figura z podpisem *chwała*, będzie to raczej *nagroda*, trzyma bowiem w jednym ręku gałązkę lauru, w drugiej zaś wyciągniętej, ma na dłoni kwadratowy kamień, jakby jaki podarek. Nakoniec ostatnia jest bez sporu *Wenerą* aczkolwiek wcale niepowabną i niewytwornie wykutą. Zostają nam tedy cztery świeżo przybyłe figury, ustawione około wodotrysku, a przeniesione z gmachu Ujeżdżalni, do której ozdobienia, wzięte były z ogrodu w r. 1820. Otóż do toczącego się jeszcze sporu o właściwe ich znaczenie, podajemy nasze zdanie i sądzimy, iż pierwsza pomimo miecza u boku i szyszaku na głowie wyobraża *historję*. Utrwala w nas to przekonanie postać, która w jednym ręku trzyma rylec, w drugiej księgi mające na wierzchu klepsydrę, jakby wskazując, iż przeznaczeniem jej jest skreślać dla potomności odległych czasów dzieje wojny i pokoju. Naprzeciwko niej stoi *poezja*, tę przedstawia figura mająca w jednem ręku wieniec, w drugiej trąbę sławy, u stóp zaś goreje ogień natchnienia. Trzecia figura będzie *geografią*, trzyma bowiem glob ziemski w ręku; wreszcie czwarta wyobraża *rolnictwo*, w postaci bogini ziemi (Gea), która trzyma na lewym ręku niewiastę karmicielkę, czyli *Diannę Efezyjską*, będącą symbolem matki przyrody. Bliżej zaś objaśnia ją jeszcze znajdujący się tamże łaciński napis *non aliunde*, to jest „zniką inąd" (wszelakie mienie), i dalej *ad operam*, „do pracy". Nie podając jednak tych oznaczeń za nieodwołalne, będziemy bardzo radzi, jeżeli kto trafniej je odgadnie.

— Naturaliści i myśliwi nie bez pewnej zasady tuszą sobie, że w roku bieżącym, a mianowicie w Lipcu, liczyć można na niezwykłe ciągi przelotnego ptastwa. Przypuszczenie to oprzeć można na następujących przedwstępnych spostrzeżeniach, a mianowicie: że w wielu miejscowościach wschodniej Europy, panują susze, ptastwu wodnemu i błotnemu nieprzyjazne, że w skutku śniegów dość znacznych pod koniec zeszłej zimy u nas spadłych, tudzież nader mokrego Czerwca, potworzyły się mokradle w miejscach nawet od lat kilku osuszonych, że nareście już w tych czasach w okolicach Warszawy ubito rzadko zjawiające się tu ptaki, jako to: Rybołówkę białoskrzydłą (Sterna leucoptera), Kaczkę czarną (Anas nigra), Nura rdzawoszyjnego (Colymbus septentrionalis). Dobrzeby zatem było, aby amatorowie łowów, w czasie właściwym, zwrócili uwagę na mające się pojawić rzadkości ornitologiczne, a szczególniej ptaki błotne, tudzież Mewy i inne morskie ptaki zapuszczające się w głąb lądów stałych. W razie ubicia takiego ptaka, słusznemby było odesłać go do Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego, w stanie jak najmniej uszkodzonym, a gdyby przesyłka dłużej nieco trwać miała, należałoby ptaka takiego, po wyjęciu wnętrzności, napchać węglem i tymże węglem obsypanego, w jakiejkolwiek skrzynce wyexpedjować.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Maja r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Dawida Diament rs. 3; Gecla Maliniak rs. 1; Sury Ziskind rs. 425; M. Perkowicz k. 91; H. Kraushaar rs. 1 k. 91; J. L. Goldknopf kop: 50; Szmelka Wagner rs. 2; Szmula Goldberg rs. 50; Rudolfa Okręt rs. 5; Reizli Popower rs. 3 k. 50; Estery Kamioner rs. 45; Abrama Kopytko k. 9; E. W. rs. 275; Hersza Zameczkowskiego rs. 6; Hendli Hamerszlag rs. 12; S. Spielrein rs. 1 k. 60; J. U. Kleinman k. 41; Judki Lubelski k. 91. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonego P. Ludwika Kraushaar rubli srebrem 6 kopiejek 23; ogółem wpłynęło rs. 840 kopiejek 6, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 49, rs. 110 k. 15; *b)* Chorym za obrębem szpitala 20, rs. 16 k. 20; *c)* Chorym chronicz: 79, rs. 90 k. 50; *d)* Położnicom 19, rs. 20 kop: 50; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 9, rs. 13 kop: 20; *f)* Posługującym chorym 2, rs. 2 kop: 79, razem wspierano osób 178, rubli sr. 253 kop: 34. — Prezydujący, M. *Junghertz.*

— Dobra Radenz (w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem), należące do Hr: Radolińskiego, nabył podobno Hr: Stollberg za 650,000 tal:, a Opatów (w Powiecie Ostrzeszowskim), nabył W. Xiążę Badeński.

— O burzy jaka miała miejsce w Poznaniu w końcu z. m. piszą co następuje: O godzinie 7ej w wieczór zerwała się nad naszem miastem i okolicą burza, połączona z silnemi grzmotami i piorunami. Deszcz ulewny przez półgodziny trwający pomięszany był z gradem wielkości małego laskowego orzecha. W pobliskiej wsi Goworzewie piorun zabił 12to letniego chłopca a ogłuszył jego matkę, którą z trudnością docucić było, można ale porażenie jej nie było wielkie. Te ciągle dochodzące nas wiadomości o burzach i gradach, tłómaczą nam zimna niezwykłe jakie mamy o tej porze.

— Kongres Prawników Niemieckich niezbierze się tego roku, lecz w przyszłym dopiero, i to w Mnichowie.

— Pani Meyerbeer z rodziną bawi u wód Schwalbach, ulubionem miejscu pobytu jej męża.

— Na Uniwersytecie Berlińskim, otrzymał stopień na Doktora obojga Praw P. Ludwik Mizerski, z Poznańskiego.

*

— Niejednokrotnie w pismach naszych i zagranicznych podejmowaną była kwestja wyższości koni Arabskich nad Angielskiemi, która wszakże stanowczo rozstrzygniętą nie została. Przed kilku laty w Egipcie urządzano wyścigi koni obu rass, w których konie Angielskie w gonitwach zwycięztwo odniosły, teraz jednak nowy wyścig miał miejsce podobnież w Egipcie, w którym pierwszeństwo pod względem wytrzymałości koń Arabski otrzymał. Xiążę Egipski Halim założył się z P. Ross Bankierem o 1,000 funtów szterlingów przeciwko 100 fs:, iż koń Arabski pokona Angielskiego w forsowanem polowaniu na gazelle, 14go Maja o 4ej po południu, udano się w pustynię Suez, Xiążę Halim na siwym ogierze Al-Cissi, z rassy Abou-Argoub sprowadzonym przed dwoma laty z Syrji, P. Tompson na klaczy gniadej 5-letniej Beechnut przysłanej Panu Ross z Anglji przed 7miu miesiącami. Nazajutrz po 7miu godzinnem ściganiu gazelli, Beechnut upadła i niepowstała więcej. Al Cissi zaś bez odpoczynku gonił gazelle, przez trzy dni następne i ostatniego dnia jeszcze Xiążę dojechał na nim gazellę, goniąc ją przez 6 mil Angielskich bez przerwy, gonitwa ta była tak szybką, iż jeden z dzielniejszych chartów padł ze znużenia. Zakład został wygrany, a to świetne zwycięztwo powinnoby ostatecznie spór na korzyść rassy czystej wschodu rosztrzygać i zachęcić miłośników hodowli koni do uszlachetnienia swoich stadnin ogierami i klaczami Arabskiemi, które przodkowie nasi tak słusznie cenili. Nie koniecznie szukać ich należy na dalekim wschodzie; stada Xięcia Sanguszki, P. Podhorskiego, Hr: Dzieduszyckiego, Rozwadowskiego, starannie są prowadzone i w nich konie prawdziwej czystej krwi znaleźć jeszcze można. Przed kilku laty jeszcze Hr: Dzieduszycki sprowadzał ogiery z Arabji.

— Piszą nam z Krynicy. Prześliczny tegoroczny Maj dodał otuchy do wczesnych podróży kąpielowych. Jakoż w naszych Karpackich zakładach zdrojowych już w końcu Maja wszędzie odświęta wyglądało. Wczesna wiosna dozwoliła przyrządzić na czas gościnne pomieszkania, uporządkować domy, zdroje i łazienki, a ogródki i spacery przystroiła prześlicznie sama natura; powiększenie wygód w pomieszkaniach i znaczny wybór restauracji, jakich w Krynicy liczba już siedmiu doszła, między któremi P. Kosterkiewicza i „pod trzema Różami" celują, znakomicie się przyczyniają do ułatwienia pobytu w tym zakładzie kąpielowym. Już w końcu Maja przybyli chorzy, szukający zdrowia w ożywczych tutejszych zdrojach, z różnych okolic mniej i więcej oddalonych: ze Lwowa, z Warszawy, a nawet z Petersburga. Do dnia dzisiejszego znajduje się w Krynicy na kuracji 30 rodzin, składających ogólną liczbę 63 osób. O ile jednak Maj dodał otuchy, o tyle pierwsza połowa Czerwca dżdżysta, zimna, a u nas w górach gradem, a nawet śniegiem urozmaicona, przestraszyła przybyłych gości i zasmuciła tutejszych mieszkańców widokiem marniejących zasiewów, pożółkłych jarzyn i zagrożonych siano-zbiorów. Wszakże od 16go Czerwca, stan powietrza znacznie na lepsze się zmienił, a otwarta od tej pory jazda pocztowa wraz z nastałą pogodą, przysporzyła widocznie liczbę gości zdrojowych. Budowa nowych łazienek w Krynicy szybko postępuje.

— Oleś *Kowaliński*, po długiej słabości, w dniu dzisiejszym przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz: 6tej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na cmentarz Powązkowski. (9420.)

— W dniu 22gim Czerwca r. b., pochowane zostały zwłoki ś. p. Karola *Duszewskiego*, Starszego Felczera Szpitala Śgo Łazarza, pozostała Żona wraz z Familją, składa najszczersze podziękowanie osobom, które raczyły towarzyszyć odprowadzeniu zwłok na cmentarz Powązkowski. (9405.)

— W tych dniach rozpoczną się zwykłe doroczne wizyty jeneralne w Ochronach, pod zawiadywaniem Tstwa Dobroczynności zostających. — Pojutrze odbędzie się pierwsza taka wizyta w Ochronie XVej pod Nrem 1199, przy ulicy Pańskiej o godz: 6ej wieczorem.

— Wczoraj po południu zaczęło się chmurzyć i deszcz był spodziewany. Obyło się jednak bez niego, chociaż króciótko parę razy pokropił jakby przez sito. Mimo jednak takiego stanu powietrza, odwieczny zwyczaj zgromadził na most i zjazd kilkanaście tysięcy ludu, przypatrującego się puszczaniu wianków na Wisłę przez dziewczęta i chłopców, a to jako w przeddzień Śgo Jana-Chrzciciela. Spacer zebranym na zjeździe i moście Alexandrowskim, na którym po raz pierwszy uroczystość wiankowa w r. b. się odbyła, uprzyjemniały orkiestry wojskowe, z tej strony mostu pułku piechoty, z tamtej strony mostu to jest Pragskiej, pułku grenadjerów. Przejścia dla pieszych na moście przeznaczone, były pełne przesuwających się ludzi. Toalety Dam lubo nie w takiej liczbie jak to zwykle bywa na wiankach, czemu stanęła na przeszkodzie niepewna pogoda, były jednak piękne i świeże. Wianki uwite z róż, bławatków i innych kwiatków, rzucane to z mostu to z nad brzegów rzeki, chwytali wiosłami przewoźnicy podpływając po nie na czółnach. Z tego powodu wynikały i śmiechy i dąsy obojej młodzi. Najwięcej jednak rozśmieszył pies, który po nad brzegiem rzeki stojąc z Panem swoim, nawykły do apportowania, zoczywszy puszczony wianek, rzucał się do wody i chwytał takowy; parę razy zręcznie mu się takie obroty powiodły ku wielkiej uciesze przypatrujących się w tem miejscu.

— Od T. L. Emeryta, w Redakcji *Kurjera Warsz:* złożono rs. 2 dla Amelji *Wróblewskiej*, jednej z Panien, która w zeszły Czwartek, w czasie po południowej procesji w Kościele po-*Bernardyńskim*, w skutek zapalenia się welonu na jej głowie, uległa dość mocnemu poparzeniu. Wspomniona Wróblewska, córka biednej Wdowy, zamieszkuje przy Matce pod Nrem 2687*b* przy ulicy Bednarskiej w oficynie na 2em piętrze, a utrzymując się z pracy rąk, dziś pozbawiona jest wszelkich środków, tak ratowania się jak i zaspokojenia pierwszych potrzeb życia.—Bezimiennie rs. 1 dla *Śliwińskiego* Introligatora przy ulicy Piwnej pod Nrem 112, i rs. 1 dla Cecylji *Sztern*, sparaliżowanej, przy ulicy Topiel Nro 2821.— Od J. Ż. kop: 50 dla *Śliwińskiego*, i kop: 50 dla sparaliżowanej C. *Sztern*. — Od L. kop: 30 dla C. *Sztern*, i kop: 30 dla *Śliwińskiego*.— Od J. M. rs. 1, i od C. kop: 20 dla C. *Sztern*. — Od M. B. kop: 45 na światło przed statuą Matki Bozkiej przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 45

na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od L. K. kop: 15 dla Cecylji *Sztern* i kop: 15 dla *Sliwińskiego.*— Teodora B. kop: 30 dla *Sliwińskiego.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 17go Czerwca.*— Królowa w Sobotę przyjmowała poraz 6ty w teraźniejszym sezonie, w pałacu Buckingham. Po przyjęciu Xiążę Brabancji z małżonką odwiedzili Królowę, poczem Lord Palmerston miał posłuchanie. Wieczór J. K. Mość wróciła do Windsoru. W Sobotę Xiążę Brabancji dawał obiad dla Xięcia Walji. Posłowie Austrjacki i Belgijski, byli także zaproszeni.— Przygotowania do założenia telegrafu transatlantyckiego szybko postępują. Do 22 b. m. okręt „Great-„Eastern" przyjmie w swe wnętrze do 7,000 ton liny. 7,000 ton węgla już ma na pokładzie a jeszcze więcej zabierze, tak że ładunek jego wynosić będzie do 21,000 ton. Dnia 24go opuści on Medway, zabierze w ujściu Tamizy resztę zapasów i 7 Lipca uda się ku Valentia, na zachodniem wybrzeżu Irlandji, gdzie się spotka z mającemi mu towarzyszyć okrętami wojennemi „Sfinx i Terrible." Telegraf podwodny przeprowadzony będzie od Valentia do Newfoundland. Ponieważ w obecnej porze i na drodze, którą okręty płynąć mają, nie należy się spodziewać burz, przeto około 20 lub 21 Lipca komunikacja telegraficzna między Anglją i Ameryką ukończona być może. Co się tyczy liny podwodnej, to wykonanie jej ma być niezrównanej doskonałości, i przewyższać wszystko co dotychczas istniało. Rząd ma podobno stowarzyszeniu Atlantyckiemu, które się podjęło przedsiębierstwa urządzenia tej komunikacji, płacić rocznie 20,000 fszt: subsidjów, i zagwarantować oprócz tego 8% od kapitału 600,000 fszt:.— Rada gminna Londynu uchwaliła ustawić w Guildhal popiersie Cobdena. (St: A.)

AZJA.— Z Saigon w Państwie Anam, donoszą pod d. 2 Maja, że Cesarz Tu-Duc ciężko zachorował i nie ma żadnej nadziei aby wyzdrowiał. Tu Duc nie ma dzieci i po jego zgonie Państwo będzie zapewne widownią zaciętych walk wewnętrznych, przy których Francja, posiadająca obecnie w tej części Azji wielki wpływ, powołaną zostanie do odegrania ważnej roli.— — Konsul francuzki w Bangkok, zawarł z Królem Siamu układ, mocą którego władca pomieniony uznaje protektorat Francji nad Kambodżą. Rząd Siamski sam długo wykonywał ten protektorat przez swych Komisarzy w Houdon, stolicy Kambodży. (Schl: Ztg:).

FRANCJA. *Paryż 19go Czerwca.* — Zapewniają, że P. Drouyn przesłał rzeczywiście depeszę do rządu angielskiego, celem porozumienia się z tamecznem ministerstwem spraw zagr: względem jednobrzmiącej odpowiedzi obu mocarstw na reklamacje Stanów Zjedn: wystosowane do Anglji, a jednocześnie podobno i do Francji, o wynagrodzenie za szkody zrządzone handlowi Amerykańskiemu, skutkiem przytułku udzielanego w portach obu krajów marynarce skonfederowanej. Nie wiadomo jednak czy porozumienie w tym przedmiocie, między obu Gabinetami przyjdzie do skutku. — Listy z Mexyku donoszą, że życie staje się tam z każdym dniem droższe. — Dnia wczorajszego Pan Merner podpisał w Madrycie konwencję Hiszpańsko-Francuzką, zniżającą taryfę przywozową od wielu przedmiotów.— Xiążę Napoleon, jak donoszą niektóre dzienniki przybył dziś na żądanie Cesarza do Tuilerjów i miał z nim długą rozmowę. Poprzednio odwiedzili Xięcia Hr: Walewski i P. Niewerkerke. — Gubernator Jlny Algierski, w skutku pobytu Cesarza w Algierji, zniósł i unieważnił wszelkie urzędowe ostrzeżenia, dane dziennikom Algierskim od 15 Marca 1864 r.— Zdaje się, że Jene: Canrobert ma dotychczas najwięcej widoków otrzymania dowództwa w Paryżu. Co się tyczy następcy jego w Lyonie, to podobno Marszałek Randon byłby skłonny do przyjęcia tych obowiązków, ale Cesarz pragnie zatrzymać w swej Radzie Ministra wojny.— Podobno nateraz zaniechaną zostanie polityczna reorganizacja Algierji.— Cesarzowa Eugenja w tych dniach zwiedziła więzienie karne dla nieletnich przestępców w la Roquette i przeszło 4 godzin poświęciła na zwiedzenie zakładu we wszystkich jego szczegółach, z macierzyńską troskliwością wypytywała młodocianych więźniów o ich przeszłość, i wielu z nich pocieszyła nadzieją złagodzenia ich losu. Odwiedziny te z powodu rzuconej niedawno w Ciele Prawodawczem przez P. Jules Simon, kwestji polepszenia bytu nieletnich przestępców zakładach karnych, podwójne wznieciły zajęcie. (St: Anz:.)

WŁOCHY.— Z Florencji 19 b. m. donoszą, że Król poprzedniego dnia wyjechał do zamku San-Rossore. — W Palermo odbyło się zgromadzenie ludowe, celem protestowania przeciw układom zawiązanym z Stolicą Apostolską. — W Turynie d. 18 b. m. zgromadził się meeting, w zamiarze utworzenia politycznego stowarzyszenia robotników, mającego na celu wybory polityczne. (St: Anz:.)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor Paryzki" z d. 21go b. m., podaje depeszę z Madrytu zawiadamiającą, że Gabinet Nałvaeza podał się do dymissji, i że utworzenie nowego powierzono Xięcia Tetuanu, Marszałkowi O'Donnel. — Podług telegramów z Madrytu z tejże samej daty, skład nowego Gabinetu jest następujący: O'Donnel, Prezes Gabinetu i Minister wojny; Bermudes de Castro, spraw zagran:; Collantes, sprawiedliwości; Jenerał Zavala, marynarki; Martinez, skarbu; Posada Herrera, spraw wewn:; Margr: de la Vega de Armijo, robót publiczn:, a Canovas del Castino, osad. — Jenerał-Kapitanem Madrytu, mianowany Marszałek Serrano. — Rząd udzielił ogólną amnestję za przewinienia prasowe. — Z Mexyku otrzymano w Paryżu znowu pomyślne wiadomości. Prowincja Cinalea została oczyszczoną od juaristów, a Marszałek Bazaine, zamierza w jesieni sam stanąć na czele wyprawy, dla zadania im ostatecznego ciosu.

Król Pruski przybył do Karlsbadu 21go, o 9ej wieczór. Władze naczelne cywilne i wojskowe, oraz obecni tu Prusacy witali go. Dnia 22go dla powitania Monarchy tego, przybyli także do Karlsbadu: Namiestnik Czeski Hra: Belcredi i Feldmar:-Porucznik Baron Melzer v. Kehnes. — Sejm Frankfurtski postanowił zwołać na d. 20 Lipca do Frankfurtu Komisję, celem zajęcia się kwestją ujednostajnienia miar i wag. Tylko Bawarja, Wirtemberg, Hessja elektoralna i Oldenburg, były przeciwne tej uchwale. (Ind: Bel:)

Monogram.

Ot, *siedem* części mamy, to też gdy zechcecie,
To nami jeździć wszędzie wygodnie możecie,
A z różnych naszych cząstek, tylko dobrze zważcie,
Możecie wnet ułożyć znaczeń aż szesnaście,
Między niemi są dobre, a i złe znajdziecie,
Bo mamy i *chorobę* i *tego* co w świecie
Różnie ludziom dokucza, jest i *ptak* wam znany,
I *płyn* jeżeli smaczny, bardzo pożądany,
Są kobiece *ozdoby*, jest także *litera*,
Jest i *ta* która w życiu najwierniej nas wspiera,
Mamy i rodzaj *skóry* do naszej wygody,
I *karta*, i *kapelusz*, który wyszedł z mody,
I *te* do których każdy artysta dziś spieszy,
Jest *zwierz* który się dobrą opinją nie cieszy,
I *ten* w którym się chroni jeżeli co zbroi,
Jest i *ten*, co żołnierza ochrania i stroi,
Jest wreszcie pański *trunek* modny w całym świecie,
Różnie różnym smakuje, pijcie gdy zechcecie.
(Zeszła Szarada: *Łakocie*).

— Rozmaitości.— W Londynie wynaleziono przyrząd elektryczny, zabezpieczający szafy z pieniędzmi od złodziei, przyrząd ten ma być bardzo prosty, praktyczny, pewny i tani; od szafy zawierającej pieniądze, stojącej w domu, wychodzi drut telegraficzny i kommunikuje z drutami prowadzącemi do różnych stacji policyjnych, przyrząd ten tak jest urządzony, że każdy bankier, jubiler i w ogóle każdy właściciel żelaznej szafy, może każdego czasu kontrolować, czy pełni należycie swoją funkcję. Za najlżejszem dotknięciem szafy, przyrząd w ten moment telegrafuje do najbliższej stacji policyjnej i dokładnie podaje punkt, w którym rozpoczęli włamywać się złodzieje, tak, że policja w ten moment może ich schwytać. Jeżeli sam właściciel ma interes do szafy, może tajnym przyrządem przerwać prąd elektryczny na czas pewien. — Pokątny doradzca, przy zmniejszonej, jak na złość, praktyce, chodził po mieście w surducie, przez który, wbrew modzie, w wielu miejscach widać było podszewkę. „A cóż to, szanowny Panie Hilary, w tak zaniedbanej chodzisz toalecie?" „Albož to nie wiesz," rzecze mu juriskonsult, „że moi klienci na wszystkie rozrywają mnie strony i w ciągu jednego miesiąca, poszarpali na mnie już drugi tużurek; postanowiłem więc sobie nowego nie sprawiać, póki się liczba moich klientów nie zmniejszy."— Doniesiono właścicielowi, że mu zdechł osioł: „Ot" zawołał z westchnieniem, „Ot widzicie, nowy dowód co nasze życie warte!"

Wiadomości Literackie.

— Od dnia 1go Lipca r. b., wychodzić będzie pismo perjodyczne tygodniowe, pod nazwą

BAZAR,
Tygodnik Illustrowany, Mód i Robót ręcznych.

Pismo to pod zbiorową Redakcją wydawane, którego Prospekt do Gazet był dołączany, zawierać będzie opisy i ryciny najświeższych Mód Sukni, Bielizny, Robót ręcznych podług Wzorów do haftu, do dziergania, do szydełka, robót włóczkowych pełą i perełkami. Dodawane będą Tablice krojów i ryciny Paryzkie mód, kolorowane. Część literacka zawierać będzie powieści, nowelle, poezje, sprawozdania i t. p. Pomieszczane również będą nóty, rebusy, szarady, anegdoty, przepisy tualetowe i kuchenne i t. p. Drzeworyty do części Mód brane będą z Francuzkich Żurnali, do robót ręcznych z najlepszych pism Niemieckich, do części zaś Literackiej wykonywane będą przez drzeworytników krajowych. Pismo to wychodzić będzie co Środa. Cena prenumeraty wynosić będzie w Warszawie rocznie rs. 6 czyli złp: 40, półrocznie rs. 3 czyli złp: 20, kwartalnie rs. 1 kop: 50. Na Stacjach Pocztowych rocznie rs 7 czyli złp: 46 gr: 20, półrocznie rs. 3 kop: 50 czyli złp: 23 gr: 10, kwartalnie rs. 1 kop: 75 czyli złp: 11 gr: 20. Dopłata na koperty kwartalnie kop: 50 czyli złp: 3 gr: 10, półrocznie rs. 1 czyli złp: 6 gr: 20, rocznie rs. 2 czyli złp: 13 gr: 10. Osoby zaś odbierające inne pisma perjodyczne Warszawskie wychodzące codziennie i tygodniowo w kopertach, otrzymywać mogą i Bazar w tychże samych kopertach. Prenumerować można w Warszawie po tutejszych Xięgarniach i Kantorach pism perjodycznych, oraz w Głównej Expedycji w Xięgarni J. Kaufmanna Krakowskie-Przedmieście Ner 442. Na prowincji zaś i za granicą prenumerować można we wszystkich Xięgarniach, oraz zapisując się na właściwych Stacjach i Urzędach Pocztowych. Osoby zaś z Cesarstwa mogące odbierać pisma tylko w kopertach, raczą nadsyłać pieniądze w kwocie rs. 2 kop: 25, jako prenumeratę kwartalną, albo wprost do Redakcji Bazaru, lub do Expedycji Gazet Pocztamtu Warszawskiego.

— Ner 24 „Tygodnika Mód" wyszedł z druku i zawiera: Dalszy ciąg powieści pod tyt: Joanna Eyre; Zatargi o Pomorze Władysława Łokietka z Krzyżakami; Kronika Zagraniczna; Kronika Literacka; Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Opis ryciny; Doniesienia; Korrespondencja.—Do Numeru tego dołączoną rycina Paryzka.

— „Tygodnik Illustrowany" Ner 300 wyszedł z druku i zawiera: Adolf Kudasiewicz (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Obraz Bellotego (z drzew:); Ojcowska wola z 3ma drzeworytami, (dokończenie); Wędrówka artystyczna po Krakowie, (dokończenie); Podpisy i wzory pism znakomitych ludzi, (dalszy ciąg); Szachy; Rebus.

— Wyszedł Ner 25 „Opiekuna Domowego", który zawiera następujące artykuły: Florentyna Nightingale (z portretem); Wigilja Śgo Jana (z rysunkiem Sobótek u Słowian); Wspomnienie Malborga (z drzeworytem); Zapłata robotnika (z drzeworytem); O wychodzeniu Opiekuna Domowego w kwartale 3cim r. b.; Od Redakcji.

— „Wędrowiec" Ner 129, z d. 22go Czerwca 1865 r. mieści: Z Paryża ku brzegom Renu, wyjątek z podróży P. Duruy, (z 3ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Hugo Wilk, (dokończenie); Charakterystyczne głowy (z 6ma drzeworytami); Malta i jej mieszkańcy (dokończenie, z dwoma drzewor:); Rozmaitości; Natal (z drzeworytem).

Przyjechali do Warszawy:

Dembowski Teodor Ob: z Tokar nr 1265; Sosnowski Włodzimierz Ob: z Michrowa nr 613; Walewski Leon Hr: z Petersburga nr 634.

Wyjechali: Daniszewski Wacław Ob: i Gerlicz Jakób Referendarz Stanu do Lublina; Jezierski Karol Hr: do Mińska; Lubomirski Eug: Książę do Kruszyna.

Przyjechali koleją żelazną: Leśniewski Hieronim Emeryt z Berlina nr 1572/3; Ostrowska Stefanja Ob: z Krakowa nr 81; Waligórski Wład: Ob: z Krakowa nr 2794.

Wyjechali koleją żelazną: Bertram Otto Ob: do Bydgoszczy; Łowicki Wład: Ob: do Poznania; Zawadzka Aniela Ob: do Karlsbad.

Gorzelany i Piwowar

i zarazem **Fabrykant Drożdży prasowanych,** przez 25 lat w jednej z wziętych i najnowszych ulepszeń znanej Fabryki doświadczenia czerpiący, dla tego w tym fachu dobrze obeznany, posiadający przytem chlubne świadectwa, w razie żądanym może i Buchhalterję prowadzić; poszukuje miejsca. Piśmienne i ustne porozumienia, przyjmuje w Warszawie w Hotelu Lipskim pod lit: B. (9376.)

Pod-Leśniczy i Jeometra,

teoretycznie i praktycznie wykształcony, mówiący nieco po polsku, poszukuje w Królestwie lub Cesarstwie miejsca; przyczem ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. PP. Właścicieli Dóbr, oraz WW. PP. Jeometrów, którzyby u siebie zaprowadzić zamierzali nowy pomiar, że będąc w posiadaniu repetycyjnego **teodelitu,** podejmuje się także trygonometrycznych pomiarów z obrachowaniem logarytmicznem we wszelkich przypadkach, tudzież mniejszych robót niwelacyjnych. — Adressa uprasza się łaskawie nadsyłać do **MEISSNERA,** w Hotelu **Kowieńskim,** obok Poczty. (Nr 9329).

Podpisany Kopel Silberberg, mieszkaniec miasta Złoczewa, w powiecie Sieradzkim, Gub. Warszawskiej, podaje do publicznej wiadomości, że w czasie jego kilko miesięcznej choroby zaginęły różne **Papiery,** między któremi znajdowały się Wexle i inne papiery blanco podpisane przez niego, na którychby mógł kto sobie jakie summy powystawiać; dla tego wzywam każdego kto tylko ma jakie Wexle lub Rewersa przezemnie wystawione, żeby się zgłosił do mnie do m. Złoczewa w ciągu 3ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, dla udowodnienia i zrealizowania, gdyż po upływie tego terminu, żadnych Wexli ani rewersów nie przyjmę.

Kopel Silberberg. (9361.)

DOMY

w szacunku od 15,000 do 2,000,000 Złp., na odpowiedni procent a nawet 8%, 9% i 10% przynoszące, z placami do budowy i ogrodami, do sprzedania, a niektóre na zamian na Dobra i Kolonje.

Kolonje mniejsze i większe w pobliżu Warszawy, z pięknemi Zabudowaniami, Ogrodami, Łąkami, a nawet niektóre i z Lasem, tak na gotowiznę jak i zamian za Domy i Sumy.

Hotel w Mieście Okręgowem, z obszernem zabudowaniem, przy jednej z najgłówniejszych i najwięcej ożywionych dróg bitych (schosse), o mil 6 od Warszawy odległy, do wydzierżawienia, zamiany lub do sprzedaży.

Sumy Złp. 100,000, 20,000 i **9,000,** na pewne hypoteki do ulokowania.

Zakład handlowy bardzo korzystny, wartości około Złp. 16,000, w środku miasta położony, na gotówkę lub pewną sumę do odstąpienia. — Wszystko pod najkorzystniejszemi warunkami. Wiadomość przy ulicy róg Długiej i Miodowej Nr 489 lit: d, w Kantorze Stręczeń Służących, gdzie zarazem potrzebni są dwaj Pomocnicy do rozprowadzania sług. (Nr 9357).

100 Sztuk **SKOPÓW** 3ch-letnich, do wyboru z większej gromady, oraz 100 Sztuk Macior do sprzedania, w Dobrach Małocice 23 wiorst za rogatką Marymontską; Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nrem 1055E, gdzie stróż wskaże. (Nr 9336).

Garnitur kompletny, **MEBLI** mahoniowych, najnowszego fasonu, mało używany, i inne Meble, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Dzikiej w domu przechodnim Nro 2241, na 1m piętrze od frontu. (9381)

Ostrzeżenie. W dniu 22m b. m. zaginęły **AKTA** sądowe w sprawie mojej pko Małżon: Kremper, dwa wyroki, wexel, nakazy, i t. p., przytem Kwit tymczasowy Banku Polskiego na Rs. 150 na moje imię wydany; uprasza się znalazcę o zwrócenie tych papierów do Rozalji Goldhirsz pod Nr 417 na Pragę, za nagrodą, gdyż z powyższych przedmiotów nikt korzystać nie może, bo stosowne ostrzeżenie gdzie należy uczynione zostało; i ostrzega się, aby nikt podobnych papierów nie nabywał, gdyż do odpowiedzialności pociągniętym będzie. — Rozalja Goldhirsz. (9359).

Rodzicom życzącym sobie dzieci swoje kształcić za granicą, poleca się P. E. Gradenwitz w Wrocławiu, gdzie przy Rodzicielskiej opiece i nauk przygotowawczych do szkół, także i muzyka udzieloną być może. Bliższa wiadomość w składzie wyrobów tabacznych przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1771a, na 1m piętrze. (9320)

W domu pod Nrem 323 na Nowem-Mieście w Warszawie, do wynajęcia od d. 1 Lipca 1865 r.,

Całe pierwsze piętro od frontu,

lub w dwóch połowach, mianowicie: 1) cztery Pokoje, Kuchnia i piwnica, rocznie za złp. 1500; 2) dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, rocznie za złp. 1200. (8741.)

MYDŁO do prania po cenie stałej po złp: 20 za kamień (32 funty), poleca Fabryka Świec Stearynowych, Mydła i płodów Chemicznych, pod firmą A. EPSTEIN i LEVY w Warszawie, przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2492a istniejąca; zaś Listy z prowincji z obstalunkami, uprasza się o adresowanie do Kantoru A. Epstein i Levy, ulica Elektoralna pod Nrem 795. (9344.)

MAJĄTEK ZIEMSKI

4 mile od Warszawy, włók 22 czysto pszenny grunt, z lasem, z wszelkiemi dogodnościami tak co do kupna i stanu jego położenia, do sprzedania. Bliższa wiadomość w Składzie Mąki P. Cichockiego, ulica Marszałkowska pod Nrem 1403. (9296.)

Dziś i codzidnnie przy **Zakładzie Gastronomicznym** przy ulicy Długiej Ner 550, w domu Wgo Naimskiego, grywać będzie **Orkiestra** pod dyrekcją **K. Plater.**—Tamże można dostać stosownych do pory roku smacznych Potraw i Nowalji, a Bufet zaopatrzony jest w świeże Piwo Bawarskie i inne Napoje, oraz Przekąski, z czem mam honor polecić się.

Kotoński. (9341.)

W mieście Przasnyszu Gubernji Płockiej,

jest do sprzedania POSESJA,

składająca się z domu mieszkalnego, z zabudowaniami gospodarskiemi, Ogrodem owocowym i warzywnym. Wiadomość powziąść można w Hotelu Polskim, Nr mieszkania 10, do godziny 10 rano. (8840.)

Na Folwarku Runów, pięć wiorst za miastem Piasecznem, jest do sprzedania z wolnej ręki **Inwentarz żywy,** a mianowicie: Konie, Woły robocze, Krowy, Jałowizna, tudzież Inwentarz martwy to jest różnego rodzaju sprzęty Gospodarskie i Ruchomości. (9054.)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **ŁÓŻKO** żelazne i **SKRZYPCE** świeżo wykorzygowane. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1564c, mieszkania Nr 9. (9245.)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniach 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 678 oszacowane, a mianowicie: żelazne, łokciowe i t. d. (Dz: Warsz:.)

— Wkrótce wyjdą na widok publiczny (nakładem xięgarni Friedleina), nowe kompozycje znanego tutejszego Artysty muzycznego P. Ossmańskiego, a mianowicie: Kontredanse, Mazurek humorystyczny. Il Baccio walc przerobiony i inne.

— Pamiętną muzyką w ogrodzie niegdyś „Nowej Arkadji" pod dyrekcją Farkasz Miszka, zastępuje teraz w Warszawie z tym samym effektem przybyła w tych dniach kompanja z 16 osób złożona, w swych narodowych kostjumach, pod przewodnictwem Kraszkaba Andrasz. Grają również bez nót, a cembały obok trąb i fletów, silnie charakteryzują narodowe Madziarów tańce. Grywają oni codziennie w ogrodzie restauracji przy ulicy Długiej w domu Cyprysińskich.

— Zawiadamiam strony interesowane, iż wszelkie Akta po ś. p. Ojcu moim Franciszku-Xawerym Masłowskim, Rejencie Kancellarji Ziemiańskiej, z mocy decyzji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, mnie do zachowania powierzone zostały. Wszyscy więc kogo to dotyczyć może, do Kancellarji mojej w gmachu Sądu Appellacyjnego na 2em piętrze będącej, zgłaszać się zechcą. — Jan *Masłowski*, Rejent Kanc: Ziem: Gub: Warszawskiej w Warszawie. (9407.)

— Zgubiony Znak Nieskazitelnej Służby, odebrać można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

— Zgubiony onegdaj kupon na złp. 4, odebrać można w Drukarni Kurjera.

DONIESIENIA.

Sztab 3ej Gwardyjskiej Artyleryjskiej Brygady.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancelarji Pałacu Zamojskich odbędzie się głośna licytacja na sprzedaż papieru ze starych akt, ważących pudów 18, otaksowanych na rs. 21. Licytacja zostaje przeznaczoną na 14 (26) Czerwca, przetarg zaś na 15 (27) t. m., od godziny 10tej z rana, kaucja w kwocie rs. 7, powinna być złożona przed dniem licytacji lub przetargu, a osoba utrzymująca się przy kupnie, winna zaraz dodać do kaucji tyle, aby takowa wynosiła trzecią część całej summy na przetargu zapadłej, oraz złożyć deklarację, iż będzie oczekiwać zatwierdzenia oznaczonego kupna przez Wyższą Władzę. Warunki na zasadzie których licytacja odbywać się będzie, również i papier do sprzedania naznaczony, można widzieć w Kancelarji 3ej Gwardyjskiej Brygady, codzień od godziny 10ej z rana do 2ej po południu, oprócz dni Niedzielnych i Świątecznych. (D. W.)

Nagrody Rs. 5.

Idąc ulicą Marszałkowską do Sklepu Cygar i ztamtąd do Gmachu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, uroniono **Nosigrosz** skórzany w formie torebki z klamerką, w którym znajdowało się 2 papierki 10-Rublowe, 1 5cio-Rublowy, 3 pojedyncze Ruble i Kwit Wgo Strasburger na zapłacone $9\frac{1}{2}$ rs. Uczciwy znalazca może zatrzymać 5 Rs, resztę zaś niech zwróci do Kassy Głównej Drogi Żelaz. Warsz.-Wied. (9400.)

W dniu 15m b. m. znaleziono na platformie na stacji Skierniewice **PORTMONETKĘ** z pieniędzmi, w ilości Rs 15 kop. 11; za zgłoszeniem się do Zawiadowcy tejże stacji i udowodnieniem, właściciel odebrać może. (9088).



KAMIENICZKA murowana, dwupiętrowa w okolicy Starego Miasta, na dochód przeszło ośm procent, jest do sprzedania za złp. 24,000, połowa szacunku wymagalną, reszta może przy gruncie zostać. Dobra w okręgu Błońskim o mil $3\frac{1}{2}$ od Warszawy, rozległe włók 34, z Inwentarzem żywym i martwym, Budynkami nowemi prawie, z wolnej ręki do zbycia, potrzeba na hipotekę i innych Dóbr blizkich Warszawy z lokacją pewną i na procent umowy pożyczki rs. 15,000. Wiadomość u Piwońskiego Patrona, Ulica Podwal Nr 525. (Nr 8683).

Osoba w średnim wieku,

znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskim, lub też w Warszawie, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu.— Wiadomość przy ulicy Zielnej pod Nrem 1425, numer mieszkania 2, u Właścicielki domu. (8978.)

Pokój od Frontu,

w środkowym punkcie miasta, na drugiem piętrze z **Meblami i usługą** lub bez, dla jednej osoby, do najęcia.— Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, w Hotelu Bawarskim pod Nrem 21. (Nr 8742).



Dnia 20 b. m. z domu przy ulicy Alea Belwederska położonego, wybiegła **Suczka** z gatunku Chartów Angiels:, popielata, końce łapek i ogonka białe, na szyi ma wązką obróżkę skórzaną niebieską. Suczka ta będąc niedawno po ciężkiej chorobie i operacji, potrzebuje szczególnego dozoru, obchodzenia się i dalszego prowadzenia kuracji i pomimo że jest wesołą, w obcem ręku niedługo by żyła. Uprasza przeto osobę u której takowa obecnie znajduje się, o zwróecnie na ulicę Marszałkowską pod Nr 1396a na 3e piętro, Nr mieszkania 14, za nagrodą **Rs. 3.** Nadmienia w końcu, że wrazie późniejszego dostrzeżenia takowej, nieprawy właściciel do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (9390).



PINCZERKI wyborowej rasy Bonońskiej, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Ner 1250 (n. 55). Stróż wskaże. (Nr 9334).



FLONDRY świeżo wędzone, nadeszły dziś do Handlu Win i Delikatesów, **Ant: Stępkowskiego.** (Nr 9330).

Teatr Wielki. Jutro, *Esmeralda*. (Panna Conqui przedstawi główną rolę). — Pan Ciardi po 1m i po 2m akcie wykona Solo na flecie.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Talizman*.

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godz: 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr 10 (kop. 20). (Nr 8374).

Orkiestra Węgierska z Neutry, dziś i codziennie grać będzie, w **Ogrodzie** przy ulicy Długiej pod Nrem 586 b, w domu SSrów Cyprysińskich. (9262).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 24 Czerw: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 87 kop 40, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: $96\frac{1}{6}$, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. —, dają rs. 105 k. 50; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 92 kop. 50, dają rs. 91 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 78 kop. —, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 75; za akcje kol: żelaznej Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 k. —. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: kop: $93\frac{1}{3}$, od listów zastaw: kop: $\frac{1}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 23 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. $32\frac{1}{2}$ do rs. 5 k. 40; żyta od rs. 3 kop. 40 do rs. 3 kop. 45; owsa rs. 2.— Dnia 21go b. m., okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$; za garniec od kop: 88 do k. 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.